

## OLGA STOKŁOSA ur. 1948;



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	O pobycie w Lublinie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; współczesność
<b>Słowa kluczowe</b>	Olga Stokłosa, teatr, Franciszka Arnsztajnowa, Titkow, Lublin

### O pobycie w Lublinie

Ten mój przyjazd [czerwiec 2010] teraz do Lublina jest niezwykle emocjonalny. Jak tu byłam [kiedyś] z teatrem, ta ul. Złota, ta Starówka była jakaś upiorna po prostu. Wszystko było obdrapane, jakieś strasznie smutne. Więc tym bardziej nie odczułam żadnego objawienia. Drugi raz [byłam w Lublinie], kiedy była wmontowana tablica [pamiątkowa dla Franciszki arnsztajnowej na Złotej]. Dla mojej mamy to było bardzo ważne. Uświadamiam sobie, że bardziej byłam związana z dziadkami ze strony mojego ojca: oni mieszkali w Warszawie, oni nas wychowali. A moja mam jest osobą, która nic nie mówiła o sobie. Nie było jej rodziców, nie było dziadków, nie było nikogo. Ona była troszeczkę jak Robinson Cruoe w tym świecie. Mieliśmy bardzo bardzo słabe poczucie takiej więzi rodzinnej, jak gdyby tamten świat to była Zagłada. Właśnie na tym polega to słowo, że zostaje jeden człowiek i nie ma nic, nie ma śladów żadnych po nim. Wczorajszy dzień był jakiś niezwykły, przez to słońce, przez to, że ta starówka taka piękna, przez waszą obecność. Nagle poczułam, że coś mnie tutaj [trzyma], że ja jestem też stąd. Też jestem stąd.

Data i miejsce nagrania	2010-06-06, Lublin
Rozmawiał/a	Aleksandra Zińczuk
Transkrypcja	Karol Zińczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"